

B. Moliński

"The Golden Age of American Anthropology", Selected and Edited with an Introduction and Notes by Margaret Mead and Ruth L. Bunzel, New York 1960 : [recenzja]

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 17/2, 153-158

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ciową freudyizmu. Autor wymienia tu nazwiska C. G. Seligmana, E. Jonesa, B. Malinowskiego, A. Kardinera, R. Lintona, R. Benedict, M. Mead i inne.

Ostatnie dwa szkice tej części zbioru to Johna R. Seeleya *Psychoanaliza: model nauki społecznej* (*Psychoanalysis: A Model for Social Science*) i Marii Bonaparte *Niektóre psychoanalityczne i antropologiczne wskazówki stosowane w socjologii* (*Some Psychoanalytic and Anthropological Insights Applied to Sociology*). Autorzy ci są zgodni w poglądzie na psychoanalizę jako na naukę *sensu stricto* humanistyczną, posiadającą przed sobą wielką przyszłość w ujawnianiu, opisywaniu i wyjaśnianiu skomplikowanej psychiki ludzkiej, gry instynktów i sił społecznych leżącej u podstaw kultury człowieka.

Druga połowa książki zawiera pięć artykułów omawiających w sposób bardziej szczegółowy niektóre społeczne i psychoanalityczne aspekty ojcostwa (Norman Kelman: *Social and Psychoanalytical Reflections on the Father*), socjalizację przestępczą młodocianych (Erik H. i Kai T. Erikson: *The Confirmation of the Delinquent*), integrację psychoanalizy i antropologii w teoriach kultury i osobowości (Ernest van den Haag: *Psychoanalysis and the Social Science: Genuine and Spurious Integration*), psychologiczne aspekty rozbieżności między rzeczywistością amerykańską a wyobrażeniami Ameryki jako „Krainy Czarów” (John R. Seeley: *The Americanization of the Unconscious*) oraz niektóre implikacje świadomej i nieświadomej samokontroli człowieka (Loos A. M. Meerloo, *Brainwashing and Menticide*).

Wszystkie te artykuły z uwagi na wspólny zakres tematyczny i jednolite stanowisko poznawcze ich autorów składają się na interesującą całość, której lektura pozwala czytelnikowi na wyrobienie sobie zdania o wzajemnej i wzrastającej zależności wielu elementów freudyizmu i nauk społecznych.

B. Moliński

THE GOLDEN AGE OF AMERICAN ANTHROPOLOGY, Selected and Edited with an Introduction and Notes by Margaret Mead and Ruth L. Bunzel, New York 1960 George Braziller, ss. 630.

Herodot z Halikarnasu (484—425 p.n.e.) nazywany jest często ojcem antropologii. Podstawową kategorią opisu i klasyfikacji obserwowanych przez niego ludów są *ethne* — grupy terytorialno-kulturowe, inaczej grupy etniczne. W systemie pokrewieństwa, języku, religii, kulturze i tradycji widział Herodot elementy różnicujące znane mu społeczności ludzkie. Później Hipokrates i Arystoteles, o którym wiadomo, że pierwszy użył słowa antropolog dla oznaczenia człowieka opowiadającego anegdoty o ludziach, wzbogacił te wczesne rozważania nad człowiekiem, uwagami o miejscu rodzaju ludzkiego w przyrodzie, fizycznej różnorodności typów ludzkich, rozmiarach i kształtach czaszki ludzkiej.

Z dziejopisów i geografów rzymskich, których dzieła posiadają bezpośrednią wartość antropologiczną, trzeba wymienić Lukrecjusza, Pliniusza i przede wszystkim Tacyta z jego dokładnym, choć nieco apologetycznym opisem fizycznych i moralnych cech plemion germańskich i celtyckich (*Germania*, 98 r. n.e.). Pierwsze wieki ery chrześcijańskiej przynoszą stopniowy zanik tych zainteresowań poznawczych.

Impresjonistyczne charakteryzowanie ludów dominujące w pracach pisarzy starożytnych odradza się na nowo na przełomie XV i XVI w. w okresie wielkich odkryć geograficznych i ekspansywnych dążeń monarchów europejskich.

Podróżnicy, misjonarze, dyplomaci tworzą dla Europy Zachodniej obraz krajów i ludów peryferyjnych i zamorskich. Dziś niektóre elementy tego obrazu, jak np. pochodząca od angielskiego lekarza A. Borde (1490—1549) charakterystyka Polaków jako dzielnych kupców, nie lubiących wojny i źle mówiących po niemiecku, daje się łatwo odróżnić od innych posiadających rzeczywistą wartość faktograficzną.

Rozwój ściśle naukowych podstaw antropologii rozumianej szeroko jako nauka o człowieku wiąże się w Europie z nazwiskami anatomów z uniwersytetu w Padwie Andreasa Vesaliusa (1518—1564) i Adriana van der Spiegla (1578—1625), przyrodnika szwedzkiego Karola Linneusza (1707—1778), dalej Francuzów Pawła Broca i Pawła Topinarda, Niemca Rudolfa Virchowa i Anglika Johna Beddoe, żeby wymienić tylko najważniejszych. Rozwój ten idzie więc w parze ze wzrostem świeckości nauki, powiększeniem zakresu tolerancji i wzrostem humanizmu.

Główna idea naukowa wyłaniająca się z pism innego uczonego tego okresu, J. F. Blumenbacha z Getyngi (1752—1840), postuluje zarówno duchową, jak i fizyczną jedność rodzaju ludzkiego. Ta idea powraca na kartach omawianej tu nowej książki poświęconej historii amerykańskiej antropologii *The Golden Age of American Anthropology*. We wstępie pióra Margaret Mead czytamy: „Antropologia ma do czynienia z istotami ludzkimi żyjącymi w różnych społeczeństwach oraz z wytworami tych społeczeństw — domostwami i systemem parlamentarnym, świątyniami i systemem wierzeń, wyrobami garncarskimi i stylami sztuki, poezją i językiem — a także z procesami fizycznymi, umysłowymi i społecznymi produkującymi wytwory [...] postuluje ona [antropologia] psychiczną jedność rodzaju ludzkiego, zasadniczą godność i porównywalność każdej kultury”.

Margaret Mead i Ruth L. Bunzel współwydawczynie *The Golden Age of American Anthropology* należą do tego pokolenia antropologów, które wyraźnie ukształtowało oryginalny model antropologii amerykańskiej i nadało jej poważny autorytet w świecie. Pokolenie to wyrosło w kręgu oddziaływań i inspiracji intelektualnych uczonych związanych z europejską tradycją naukową, imigrantów Franza Boasa, Roberta Lowie, Edwarda Sapira, Aleksandra Goldenweisera. Ścisłe odniesienie badań do kontynentu amerykańskiego — szczegółowe studia istniejących jeszcze w pierwotnym stanie plemion indiańskich, zabezpieczanie materialnych pozostałości wcześniejszych okresów historycznych, kompletowanie zanikających języków i zwyczajów, ujmowanie zjawisk społecznych i kulturalnych w kategoriach ich twórców i uczestników — oto podstawowe elementy tego modelu, realizowanego najefektywniej w latach 1880—1920. To czterdziestolecie nazywają redaktorki książki złotym wiekiem amerykańskiej antropologii. Początek jego zbiega się z utworzeniem Bureau of American Ethnology, a koniec z reorganizacją uniwersyteckich wydziałów antropologii w okresie po I wojnie światowej.

Wszystkim przedsięwziętym w tym czasie badaniom patronowały teoretyczno-metodologiczne koncepcje Franza Boasa. W centrum jego teorii kultury był człowiek, którego drogę życia wyznaczały nie instynkty czy zdolności uwarunkowane genetycznie, lecz wyuczone wzory zachowania akumulowane w powolnym i nie kończącym się procesie zapożyczeń, readaptacji i usprawnień istniejących rozwiązań. Człowiek ten był członkiem społeczności, z których każda była unikalna i całkowita, i z których każdą należało traktować jako całość składającą się z aktualnej rzeczywistości, z żywego języka, z żyjących typów fizycznych i z przeszłości, której materialne resztki przykrywa ziemia. Wszystkie prowadzone w tym czasie badania miały za przedmiot istniejące plemiona indiańskie — potomków ludu, który tysiące lat temu oderwał się od kulturalnego nurtu Starego Świata

i przybył na nowy kontynent jeszcze przed wynalezieniem koła, alfabetu czy technologii metali, aby tutaj wytworzyć irną wspaniałą kulturę skazaną teraz na zgubę w wyniku spotkania z cywilizacją nowej fali przybyszów. Obowiązkiem tych przybyszów było więc ocalić to, co było jeszcze do ocalenia po czterech stuleciach wojskowej, politycznej i gospodarczej ekspansji białych. Tak więc złoty wiek antropologii w Ameryce przypadł na okres, kiedy nauka ta mogła jeszcze liczyć na żywą pamięć Indian i często na ich jeszcze żyjące praktyki, które mogły pomóc w prawidłowej interpretacji najwcześniejszych opisów tych ziem i kultur. Najwcześniejszymi podróżnikami, których pisma są pierwszymi źródłami dotyczącymi kontynentu amerykańskiego, są: nazywany przez Ruth L. Bunzel pierwszym amerykańskim antropologiem „Włoch w hiszpańskiej służbie, Columbus”, Cortez (listy do Karola V o zdobyciu Meksyku), Hiszpan, konkwistador Bernal Diaz del Castillo, autor historii zdobycia Nowej Hiszpanii, oraz słynny biskup Las Casas, autor relacji o wyniszczeniu Indian.

The Golden Age of American Anthropology jest obszernym zbiorem wypisów i artykułów obrazujących „wzrost wiedzy o człowieku na kontynencie północno-amerykańskim opowiedziany przez tych, którzy położyli jej fundamenty”.

Książka dzieli się na sześć części ułożonych według zasady chronologicznej. Każda część zawiera artykuły odnoszące się do konkretnych okresów historycznych oraz oddzielny wstęp pióra M. Mead lub R. L. Bunzel charakteryzujący stan i rodzaj wiedzy antropologicznej w tym okresie, ogólny kierunek podejmowanych badań, a także krótkie biografie autorów zamieszczonych prac.

W części pierwszej noszącej tytuł *Odkrycie Nowego Świata (Exploring the New World)* znajdują się fragmenty prac najwcześniejszych podróżników, m.in. Diaza del Castillo i Samuela de Champlain. Na część drugą *Zmagania z Indianami (Trying to Cope with the Indians)* składają się opisy i relacje osób, które wykroczyły poza prostą obserwację kultur indiańskich, angażując się w aktywność mającą na celu ich zmianę. Misjonarze, kupcy, myśliwi, urzędnicy, wszyscy pragnęli coś zrobić dla Indian — nawrócić ich, nauczać, handlować z nimi, przewozić im i wskazywać nowe drogi życia. Wielu z tych ludzi pozostawiło po sobie zapiski i relacje ze swoich doświadczeń. Do najbardziej znanych należą tu XVII i XVIII-wieczne relacje jezuitów: Paula de Jeune, Jacquesa Marguette i Maturina Le Petit. 73 tomy specjalnych raportów jezuitów wydane w Paryżu w latach 1601—1791 są do dziś podstawowym źródłem historyczno-etnograficznym dla tego okresu na kontynencie amerykańskim, zwłaszcza w odniesieniu do takich plemion indiańskich, jak Irokezi, Huroni, Ottawa czy Nencze. W tej części książki znajduje się także artykuł Thomasa Jeffersona *O charakterze i uzdolnieniach Indian Północnoamerykańskich (On the Character and Capacities of the North American Indians)*.

Trzecia część książki *Dążenie do zrozumienia Indian: Badania rządowe (Gaining Understanding of the Indians: Research by the Federal Government)* zawiera pisma referujące badania już w pełni oparte na naukowych podstawach, a prowadzone na zlecenie Rządu Federalnego przy czynnym udziale finansowym osób prywatnych. Oto w 1835 r. „James Smithson — nieprawy syn Sir Hugh Smithson [...] wychowanek Oxfordu [...] znany chemik i mineralog zapisał swój wielki majątek rządowi Starów Zjednoczonych dla utworzenia w Waszyngtonie instytutu noszącego jego imię i powołanego dla rozwijania i krzewienia wiedzy wśród ludzi”. Tym aktem umożliwił on rządowi utworzenie zapowiadzanego przez George'a Washingtona już w 1796 r. narodowego centrum naukowo-badawczego. Po długich debatach w Kongresie na temat wykorzystywania funduszy prywatnych przez organa państwowe powstał wreszcie Smithsonian Institution. Pierwszym

sekretarzem i dyrektorem tej instytucji był Joseph Henry, profesor filozofii naturalnej na uniwersytecie w Princeton. Wśród późniejszych kierowników tego Instytutu mającego olbrzymie zasługi w prowadzeniu prac badawczych nad plemionami indiańskimi wyróżnić trzeba nazwiska Lewisa Henry Morgana i Johna Wesley Powella.

L. H. Morgan, koncentrujący swoje zainteresowania wokół systemów pokrewieństwa, był pierwszym uczonym w pełni stosującym metody porównawcze w etnologii. J. W. Powell, odkrywca i geolog, weteran wojny domowej w stopniu majora, zapoczątkował grupowe badania terenowe wielomiesięcznym pobytem wraz z grupą studentów w Górach Skalistych. Badania takie były bardzo niebezpieczne — podczas zorganizowanej przez Powella w 1867 r. ekspedycji od źródeł do ujścia Colorado trzech jej członkowie zostali zabici przez Indian, a Powell stracił większość swoich naukowych notatek. Po wycofaniu się z uciążliwej pracy terenowej Powell został dyrektorem nowo utworzonego Bureau of American Ethnology. Na tym stanowisku organizował pierwsze systematyczne badania z zakresu lingwistyki i etnologii amerykańskiej i koordynował prace swych młodszych kolegów przemierzających szlaki południowo-zachodniej części Stanów. Sam Powell nie był jednak etnografem. Jego etnologiczne pisma były pod wpływem ewolucjonizmu wywierającego dominujący wpływ na antropologiczne teorie w ostatnich dziesięcioleciach XIX w. Wielkim wkładem Powella do wiedzy antropologicznej jest jego klasyfikacja języków Indian amerykańskich oparta na analizie 78 narzeczy. Zdaniem Ruth L. Bunzel największe zasługi Powella polegają jednak nie na osiągnięciach naukowych, lecz administracyjnych. Za jego życia Bureau of American Ethnology przejawiało najżywszą działalność; po jego śmierci w 1902 r. dokonuje się coraz szybszy spadek aktywności i znaczenia tej placówki. W omawianej tu trzeciej części *The Golden Age of American Anthropology* znajdują się opracowania antropologiczne w pełnym tego słowa znaczeniu. Zakres tematów jest bardzo szeroki: od analizy psychospołecznych aspektów macierzyńskich pieśni indiańskich i funkcjonalnego spojrzenia na rolę domostw w życiu plemiennym po generalne obserwacje systemów pokrewieństwa, metod gospodarki rolnej, ontologii i mitologii, zwyczajów i ceremonii poszczególnych szczepów.

Czwarta część książki, zatytułowana *Zabezpieczenie pozostałości kultur indiańskich: Rola prywatnych muzeów* (*Preserving the Remnants of Indian Cultures: The Role of Private Museums*), daje obraz intelektualnego klimatu drugiej połowy XX w. przesiąkniętego wpływami Darwina, Huxleya i poszukiwaniem stałych punktów w przeszłości, na których można by oprzeć podstawy ogólnej biospołecznej wiedzy o człowieku. Wzrastające zainteresowanie naukami naturalnymi wyrażało się we wzroście liczby prywatnych muzeów i kolekcji archeologicznych. W krótkich okresach czasu powstały prywatne muzea Geорга Foster Peabody'ego w Yale i Harvardzie, Amerykańskie Muzeum Historii Naturalnej w Nowym Jorku i Muzeum Narodowe w Waszyngtonie. Fundacje G. F. Peabody'ego powołane zostały dla „zabezpieczenia starych kultur Ameryki, znajdujących się na drodze szybkiego zaniku”. Od 1866 r. muzea Peabody'ego stały się poważnymi centrami naukowo-badawczymi amerykańskiej antropologii. Ich związek z uniwersytetami Yale i Harvard wzmocnił się dzięki swoistym uniom personalnym. Profesorowie tych uczelni piastowali stanowiska kustoszów muzeów dysponując ich funduszami i sztabem pracowników, dla organizowania wypraw mających na celu zdobycie materiałów archeologicznych z Meksyku i Ameryki Środkowej. Również muzea państwowe odegrały w tym czasie poważną rolę. Ożywioną działalność rozwijało zwłaszcza nastawione na antropologię Amerykańskie Muzeum Historii Naturalnej

pod kierownictwem Morrisa K. Jesupa. Największym osiągnięciem było zorganizowanie ekspedycji w rejon Północnego Pacyfiku. Celem wyprawy było zweryfikowanie teorii o azjatyckim pochodzeniu pierwotnych mieszkańców Ameryki. To największe wydarzenie antropologiczne końca XIX w. nie było jednak skoordynowane całkowicie w ramach jednej akcji badawczej. Poszczególne plemiona badane były przez różnych badaczy nie mających z sobą żadnego kontaktu. Jedni z nich poświęcali swoją uwagę głównie typowym opisom etnograficznym, inni, strukturze społecznej, jeszcze inni, obrzędom i ceremoniom, sztuce, kolekcjonowaniu mitów i opowiadań lub też porównywaniu typów rasowych z wybrzeży po obu stronach Cieśniny Beringa. Bogaty materiał etnograficzny będący plonem tej tzw. Jesup Expedition i uzupełniany w ciągu następnych dziesięcioleci wykazuje niezbiec, że mimo pewnych temperamentalnych różnic plemion z północnych wybrzeży Ameryki — Eskimosów i plemion północno-wschodniej Syberii — Czukczów kultura ludów kręgu polarnego posiada wiele wspólnych stałych cech zarówno materialnych, jak i psychologicznych.

W tej części książki R. L. Bunzel prezentuje m.in. artykuły Franza Boasa *Sztuka dekoracyjna północnych wybrzeży Pacyfiku* (*The Decorative Art of the North Pacific Coast*), Waldemara Bogorasa *Czukczowie* (*The Chukchee*), Clarka Wisslera *Życie społeczne Indian Czarnych Stóp* (*The Social Life of the Blackfoot Indians*) i J. R. Walkera *Taniec słońca u Oglalów* (*The Sun Dance of the Oglala*).

Rozwój nauki o człowieku w Ameryce: Klasyczny okres w amerykańskiej antropologii, 1900—1920 (*Building a Science of Man in America: The Classical Period in American Anthropology*) — to tytuł piątej części omawianej książki. „Pierwsze dwa dziesięciolecia XX wieku w amerykańskiej antropologii — pisze tu R. L. Bunzel — mogą być nazwane Wiekiem Boasa, tak wielki był jego wpływ na tym polu”. Wśród jego uczniów widzimy takie nazwiska, jak Alfred L. Kroeber, interesujący się pierwotnie literaturą angielską, Clark Wissler, początkowo psycholog, Robert Lowie, Edward Sapir, Aleksander Goldenweiser i Paul Radin. Wszyscy ci badacze inspirowani przez Boasa w pracach swoich realizowali czasowo-przestrzenną interpretację różnorodności zjawisk kulturalnych i rekonstrukcji historycznych. Antropologia była dla nich nauką historyczną operującą wśród zdarzeń jedynych i niepowtarzalnych. Zawarte w tej części książki rozważania F. Boasa nad mentalnymi rysami człowieka pierwotnego i antropologicznymi badaniami współczesnej ludności Stanów Zjednoczonych, E. Sapira nad językiem i literaturą lub J. M. Coopera nad stosunkiem religii do moralności w kulturach prymitywnych reprezentują to historyczno-przestrzenne podejście do elementów analizowanych kultur. Podejście to rozwija i uwspółcześnia starożytną koncepcję *ethnos* Herodota jako podstawowej jednostki badań antropologicznych.

Okolo 1920 r. antropologia amerykańska zmienia swój profil. To co było dotąd jedynym prawie przedmiotem jej badań — przeszłość i teraźniejszość prymitywnych kultur Indian amerykańskich — skończyło się. Indianie zamerykanizowali się, ich uroczyści stały się przedstawieniami dla wycieczek, tradycyjna sztuka towarem rynkowym, przynależność plemienna kompleksem lub... wykonywanym zawodem! Wszystkie rzeczy godne zbadania zostały zbadane — zainteresowania uczonych przeniosły się na mało dotąd znane tereny Afryki, Australii i Mórz Południowych. Przed antropologią stanęły nowe problemy związane z jej wyjściem poza teren Ameryki i z rozwojem wszystkich form współczesnej cywilizacji. R. L. Bunzel we wstępie do ostatniej szóstej części zbioru, zatytułowanej *Nowe horyzonty* (*New Horizons*), pisze o trzech nowych dziedzinach dociekań antropologicznych. Są to problemy akulturacji czyli zmian kultury i przystosowania się człowieka do

zmienności kulturę cechującej, problemy stanowiska jednostki w kulturze i problemy psychoanalizy w antropologii.

Czy wobec rozszerzenia granic i zwiększenia liczby problemów leżących w polu dociekań antropologicznych zmieniły się zasadnicze cele tej nauki?

Umieszczenie w tej części książki artykułu F. Eoasa, *Cele badań antropologicznych* (*The Aims of Anthropological Research*), wskazuje, że redaktorki książki odpowiadają na to pytanie negatywnie, przyznając wywodom uczonego ciągłą aktualność. Zdaniem Boasa, celem antropologii jest, mówiąc najszerszej: „zrozumienie stopni, które człowiek przeszedł, aby stać się tym, czym jest biologicznie, psychologicznie i kulturalnie”. W tych nowych dziedzinach wskazanych przez R. L. Burzela mimo stosowania nieco innych metod rozwiązywania problemów o nic innego nie chodzi.

The Golden Age of American Anthropology to książka o nakładających się na siebie dwu warstwach treści. Pierwszą warstwę treści stanowi słowo wstępne redaktorek książki, wprowadzenia do poszczególnych jej części i krótkie charakterystyki kolejnych etapów rozwoju antropologii amerykańskiej przeplatające się ze szkicami biograficznymi jej twórców. Druga warstwa to encyklopedyczny nieomal wybór najważniejszych tekstów i materiałów źródłowych prezentowany w porządku chronologicznym w następujących po sobie partiach książki.

Ta recenzja oparta została zasadniczo na materiale leżącym w pierwszej z tych warstw, czyli na redakcyjnym przedstawieniu historii nauki antropologii w Ameryce. Druga warstwa treści jest tworem prawie pięćdziesięciu różnych autorów realizujących w swych pracach określony typ postaw wobec opisywanej rzeczywistości lub wspólne postulaty teoretyczno-metodologiczne nazywane przez redaktorki książki zasadniczymi ideami szkoły Franza Boasa. Ta część została przedstawiona w recenzji bardzo fragmentarycznie.

The Golden Age of American Anthropology jest cenną pozycją jako lektura dla studenta specjalizującego się w etnologii czy antropologii kulturalnej, jak również dla każdego humanisty interesującego się rozwojem i stanem wiedzy o rodzaju ludzkim.

B. Moliński

SOCJOLOGIA WSI

Placide R a m b a u d, ÉCONOMIE ET SOCIOLOGIE DE LA MONTAGNE — ALBIEZ-LE-VIEUX EN MARCHENNE, Paris 1962 Armand Colin, ss. 292.

Strumień zagranicznych monografii wiejskich społeczności lokalnych płynie nieprzerwanie. Są to bądź opracowania jednoprotymowe, bądź wielodziałowe, o charakterze etnograficznym, antropologiczno-kulturowym czy też socjologicznym. Przykładowo wymieńmy kilkanaście monografii z ostatnich lat. W. M. Williams: *A West Country Village: Ashworthy* (1956); Lewis O., *Tepoztlán: Village in Mexico* (1960 — drugie, skrócone wydanie, z uzupełniającymi uwagami autora); C. W. M. Hart, Arnold R. Pilling, *The Tiwi of North Australia* (1960) itp. Praca zbiorowa pod red. P. J. Kuszniara, *Wieś Winiatino w przeszłości i teraźniejszości* (1958), jest w ZSRR trzecim z rzędu opracowaniem osady wiejskiej, a pierwszą próbą monografii wsi rosyjskiej. Bibliografia w pracy *Forschungsarbeiten aus Agrarökonomik und ländlicher Soziologie* (Bohn 1962) wykazuje dla lat 1957—1960 pod punktem *Gemeinde- Dorfuntersuchungen* 14 interesujących nas pozycji. Poza znanymi u nas